

Adrian Madej (<https://orcid.org/0000-0003-0797-7546>)
Uniwersytet Wrocławski

Skażone krajobrazy dzieciństwa – ojcowie jako rodzinne tabu. Martina Pollacka literackie zmagania z przeszłością

Wprowadzenie

Martin Pollack, jeden z najbardziej rozpoznawalnych współczesnych intelektualistów austriackich, zarówno w publicystyce, jak i w swoich utworach literackich wielokrotnie podejmował wątki rodzinne, które nierozłącznie wiążą się z tragicznymi i brutalnymi wydarzeniami dwudziestego stulecia. Biologiczny ojciec Pollacka, doktor Gerhard Bast, wysoki rangą oficer SS oraz Gestapo, był po drugiej wojnie światowej ścigany za zbrodnie wojenne. Ojczym pisarza Hans Pollack, podobnie jak jego dziadkowie, aż do śmierci nie wyrzekli się ideologii nazistowskiej. Jak zaznacza pisarz, on sam nie stał się nazistą, ponieważ wyjechał do szkoły z internatem, w której uczył się przez dziewięć lat.¹ W tym okresie rzadko odwiedzali go rodzice, a jego poglądy ukształtowane zostały w liberalnym i demokratycznym otoczeniu. Tabuizacja, wyparcie oraz zmowa milczenia były metodami, które stosowali matka, ojczym oraz dziadkowie pisarza wobec dziecięcych pytań o czyny ojca w czasie wojny, a także o ich udział i rolę jaką odgrywali w systemie nazistowskich Niemiec. W ten sposób usiłowali zrelatywizować pojęcie zbrodni oraz odpowiedzialności za nią. Pollack budował obraz swojego ojca na podstawie rozmów ze świadkami jego zbrodni, analizy archiwalnych dokumentów, a także informacji otrzymywanych od zainteresowanych, często anonimowych czytelników. Tak stworzony wizerunek musiał zastąpić wspomnienia o ojcu, którego nigdy nie poznał. Gerhard Bast był zatem przykładem tzw. ojca nieobecnego, który ze względu na militarne i polityczne zaangażowanie, a następnie konieczność ucieczki przed wymiarem sprawiedliwości w powojennej Austrii, nie uczestniczył w wychowaniu biologicznego syna. Hans Pollack, ojczym autora, brał aktywny udział w procesie wychowawczym przyszłego pisarza. Mamy tu zatem do czynienia z przykładem realizacji dwóch typów ojcostwa, charakterystycznych dla pierwszej połowy XX wieku: nieobecnego ojca biologicznego oraz ojca prawnego, który przejmuje obowiązki rodzicielskie. Celem artykułu jest analiza literackiego obrazu realizacji wspomnianych modeli ojcostwa (prawnego i biologicznego) w wybranych dziełach Martina Pollacka. Sam autor zauważa

¹ Katarzyna Bielas, *Tropiciel złych historii. Rozmowa z Martinem Pollackiem*, Wołowiec 2018, s. 17.

jednak, że do wspomnień należy podchodzić ze szczególną nieufnością, ponieważ nic tak nie fałszuje przeszłości jak zbyt duże zaufanie do własnej pamięci, a to na jej podstawie buduje pisarz wyobrażenie o swoich ojcach, zarówno tym prawnym, jak i biologicznym.

Musimy oczywiście stale o tym pamiętać, że wspomnienia mogą nas zwieść. Nie potrzeba do tego złych zamiarów, świadomego wysiłku, by coś zafalszować albo przemilczeć. Nasza pamięć, z jakich by to nie było powodów, potrafi zniekształcać, wymazać pewne fakty i zaszczości [...] Jednym słowem nie zawsze wolno nam ufać własnej pamięci. Psychologia zna ten fenomen pod terminem fałszywej pamięci, konfundujące doświadczenie, jakie prawdopodobnie już kiedyś poczynił każdy z nas.²

Sytuacja prawnorodzinna Martina Pollacka

Dla właściwego zrozumienia sytuacji prawnorodzinnej Martina Pollacka należy dokładnie nakreślić poziom skomplikowania jego relacji filiacyjnych. Matka Pollacka, Hilde Pollack, poznała Gerharda Basta gdy służył w Gestapo w Linzu. Posterunek jednostki Basta znajdował się nieopodal wili zajmowanej przez małżeństwo Pollacków, w której mieszkali wraz z dwójką ich dzieci. Jej mąż Hans Pollack był wówczas poważanym bankierem oraz rozpoznawalnym i cenionym malarzem. Hilde Pollack i Gerhard Bast nawiązali bliskie relacje towarzyskie, które bardzo szybko przekształciły się w intymny związek, którego owocem jest właśnie Martin Pollack, urodzony w Bad Hall, miasteczku położonym w Górnej Austrii w 1944 roku w 13 roku małżeństwa jego matki z Hansem Pollackiem. Przyszły pisarz nosi właśnie jego nazwisko. Nie zachowały się żadne dokumenty ani potwierdzone wspomnienia członków rodziny, które świadczyłyby o tym, iż mąż Hilde Pollack wiedział, że kolejne dziecko nie jest jego biologicznym synem. Dokumenty znajdujące się w archiwum miasta Bad Hall jako ojca biologicznego wskazują właśnie Hansa Pollacka, a nie Gerharda Basta. W roku 1945 Hilde Pollack rozwiodła się jednak ze swoim mężem, poślubiając Basta, aby najprawdopodobniej wraz z nim i ich synem Martinem Pollackiem uciec tzw. linią szczurów do Argentyny lub Paragwaju. Plany te zostały pokrzyżowane przez fakt, że nowe władze austriackie po zakończonych działaniach wojennych pod presją alianckich władz okupacyjnych wszczęły dochodzenie wobec SS sturmbannführera Basta z uwagi na popełnione przez niego w czasie działań wojennych zbrodnie. Zdołał on ukrywać się przez następne dwa lata we włoskim południowym Tyrolu, sporadycznie odwiedzając Hilde Pollack i ich syna. Po przygotowaniu niezbędnych dokumentów Gerhard Bast próbował przedostać się przez przełęcz Brenner do Austrii, korzystając z pomocy lokalnego mieszkańca, który oferował swoje usługi jako przewodnik. W jednym z licznych i opuszczonych po wojnie bunkrów Bast został przez niego zastrzelony, najprawdopodobniej na tle rabunkowym. Na wieść o śmierci swojego męża Basta, Hilde, pozostając bez jakichkolwiek środków do życia, powróciła do swojego

² Martin Pollack, O sile wspomnień, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki”, 112 (2015), s. 73.

byłego męża i porzuconych przez nią pozostałych dwojga dzieci, ponownie wychodząc za mąż za Hansa Pollacka.³

Modele ojcostwa

Okres dzieciństwa Martina Pollacka przypada na okres nazywany przez Martę Biercę w swoim studium poświęconym nowym wzorom ojcostwa czasami ‘nieobecnego ojca’, który z uwagi na konflikty wojenne nie uczestniczył w wychowaniu dziecka przynajmniej na jednym z etapów jego rozwoju.⁴ Sam Martin Pollack wspomina, że ojciec był pewnego rodzaju mitem, który w jego świadomości zaistniał wraz z opowieściami jego matki oraz dziadków, rodziców jego biologicznego ojca. Pisarz podkreśla, że mimo śmierci Gerharda Basta, jego postać odcisnęła piętno na jego wychowaniu, ponieważ był on stale obecny w ciągle żywych i na nowo przywoływanych historiach rodzinnych, w których kreowano go na ludowego bohatera. To zasadniczo wpłynęło na relacje późniejszego pisarza z jego biologicznym ojcem, obecnym co prawda jedynie w sferze pamięci oraz kreowanych obrazów, a także na stosunek do swojego ojca prawnego, Hansa Pollacka, który również był nazistą i przejął obowiązki wychowawcze we wczesnym okresie jego dzieciństwa.

W moim domu rodzinnym ojciec był właściwie nieobecny. Za to żył nieustannie w domu moich dziadków w Amstetten. Zawsze spędzałem tam wakacje. Już na dworcu otwierał się przede mną inny świat. Byłem najukochańszym wnukiem moich dziadków, z którego byli dumni. Spacerowali ze mną po mieście, odwiedzali znajomych, z dumą mnie przedstawiali: to jest syn naszego Gerda, naszego wielkiego esesmana, który podstępnie został zamordowany.⁵

Martin Pollack wychował się zatem w rodzinie, w której obecne były dwa modele ojcostwa, ojciec nieobecny oraz prawny. Dla pozostałych rozważań przyjmuję za Szulich-Kałużą, że można wyróżnić cztery aspekty ojcostwa, a mianowicie ojcostwo biologiczne w rozumieniu pokrewieństwa, ojcostwo psychiczne, które jest wynikiem pracy nad sobą jako ojcem, ojcostwo wychowawcze, wyrażające się w wywieraniu wpływu na postawy społeczne dziecka, oraz ojcostwo w aspekcie moralnym, rozumianym jako bycie autorytetem dla dziecka.⁶ Wprawdzie nie zachowały się żadne dokumenty, wskazujące na to, czy Bast realizował którykolwiek z wyżej wymienionych aspektów ojcostwa, poza biologicznym, niemniej jednak

³ <http://www.polonika.at/index.php/miesiecznik/rozmowy-poloniki/373-moj-ojciec-esesman> [15.06.2023]

⁴ Marta Magdalena Bierca, *Nowe wzory ojcostwa w Polsce*, Warszawa 2019, s. 82.

⁵ <http://www.polonika.at/index.php/miesiecznik/rozmowy-poloniki/373-moj-ojciec-esesman> [15.06.2023].

⁶ Justyna Szulich-Kałuża; Dariusz Wadowski, *Tendencje przemian ojcostwa i roli ojca we współczesnym społeczeństwie*, [w:] *Ojcostwo dzisiaj*, Dorota Kornas-Biela (red.), Lublin 2010–14, s. 64.

we wspomnieniach jego kochanki i późniejszej żony Hilde, matki Martina Pollacka oraz jego rodziców, można zrekonstruować obraz Basta jako ojca, który pozostając w żywej pamięci jego krewnych i matki Pollacka, wywarł na późniejszego pisarza znaczący wpływ.

W opowieściach, którymi mnie karmiono w dzieciństwie i gdy już podrosłem, nigdy takie historie się nie pojawiały. My nigdy niczego nie robiliśmy, zawsze byliśmy przyzwoici – wpajano mi to całymi latami. Musiało upłynąć trochę czasu, zanim zacząłem w to wątpić. Pewnego dnia zaprzestałem kontaktów z rodziną, mimo to dopiero po latach zacząłem sprawdzać, co mój ojciec, mój dziadek, mój wujek i inni członkowie mojej rodziny robili w czasach o których tu mówimy.⁷

Mimo fizycznej nieobecności, Bast był dla młodego Martina Pollacka pewnego rodzaju mitem, żyjącym na fotografiach, przemawiając do syna za pomocą obrazu oraz opowieści, wykreowanych przez jego najbliższych. Można zaryzykować stwierdzenie, że był ojcem nieobecnym, którego syn na wczesnym etapie swojego dzieciństwa uznał za wzór, w który dopiero wraz z dorastaniem zaczął wątpić. Ostatecznie nie przejął zatem narracji swojej matki i wspomnianych już dziadków, którzy kreowali go na ludowego bohatera.

Pamiętam dobrze, jaki byłem zdziwiony i wystraszony, kiedy matka pokazała mi pierwszy raz jego fotografię i powiedziała, że to mój prawdziwy ojciec. Działo się to w domu ojczyma, który zawsze traktował mnie jak własnego syna. Na zdjęciu mężczyzna w stroju do górskiej wspinaczki siedział na skale, a zanim rozciągała się wielka połać śniegu, może lodowiec. Szukałem w jego twarzy znajomych rysów, ale nie mogłem ich dostrzec. Dla mnie był nieznanym mężczyzną. Nieznajomy, mój ojciec.⁸

Życie młodego Martina Pollacka toczyło się w niejako równoległych światach. Z uwagi na fakt, że wraz z ojczymem, matką i rodzeństwem mieszkał w Linzu, który znajdował się w radzieckiej strefie okupacyjnej w Górnej Austrii, podczas gdy dziadkowie ze strony biologicznego ojca zamieszkiwali w Amstetten, w amerykańskiej strefie okupacyjnej. W domu rodzinnym w Linzu relacje Martina Pollacka z jego ojcem prawnym układały się bardzo poprawnie. Z uwagi na fakt, że zarówno ojczym, jak i biologiczny ojciec autora byli nazistami, zadziwia fakt, że późniejszy pisarz nie przejął ich poglądów, tym bardziej, że po wojnie środowisko w którym się wychowywał nadal pozostało wierne ideologii nazistowskiej. Ojczym Hans Pollack ukończył Realschule, do której uczęszczał również Adolf Hitler.

[...] ojczym był dwa lata młodszy, ale Hitler powtarzał klasę, spędził w tej szkole tylko trzy lata. Ojczym mówił, że zbyt normalny to on nie był. Kiedyś na wycieczce szkolnej wlaź na drzewo i zaczął przemawiać. Potem podpalił wysuszoną trawę, cieszył się na widok ognia. Za podpalenie dostał karę. Trochę dziwnie się zachowywał, do tego kiepsko się uczył. [...] W przeciwieństwie do Hitlera [ojczym A.M.] pochodził z dobrej rodziny w Linzu, był też dobrym malarzem. Mimo tej nieprzyjemnej historii darzył

⁷ Martin Pollack, *O sile wspomnień*, s. 75.

⁸ <http://przegladpolityczny.pl/martin-pollack-konstrukcja-postpamieci/> [17.06.2023].

go później szacunkiem. Nie cenił tylko jego malarstwa – gdy ktoś mówił o obrazach Hitlera, z dezaprobatą machał ręką.⁹

Dorota Kornas-Biela wskazuje w swoim artykule „Kulturowo-społeczne przyczyny kryzysu ojcostwa” na zmiany zachodzące w realizowaniu funkcji ojcostwa z uwagi na konsekwencje istnienia systemów totalitarnych w Europie w XX wieku. Swoją tezę o upadku autorytetu ojca w rodzinie uzasadnia koniecznością podporządkowania się istniejącemu systemowi totalitarnemu, który wymagał bezwzględного posłuszeństwa. O sukcesie finansowym, awansie społecznym czy karierze politycznej decydowała przynależność do partii politycznej lub stowarzyszonych z nią organizacji. Ojciec, który wykorzystał tę drogę do podniesienia statusu rodziny, często narażony był na krytyczną ocenę ze strony swoich dzieci, kontestujących jego autorytet, oraz uczucie wstydu, które rekompensował sobie albo przez wycofanie się z życia rodzinnego, albo ekspozycję swojej siły w obszarze życia rodzinnego.¹⁰ W przypadku sytuacji rodzinnej Pollacków, ojczym pisarza nie przechodził podobnych rozterek, ponieważ system reżimu narodowosocjalistycznego nie tylko odpowiadał jego zapatrywaniom związanym z ideologią wielkoniemiecką, lecz również aktywnie go wspierał. Niemniej jednak przywołana powyżej teza o upadku autorytetu ojca w związku z podporządkowaniem się ideologii partyjnej, dobrze opisuje stosunek Martina Pollacka do swojego ojczyma, ponieważ nie stał się on dla niego wzorem osobowym. Późniejszy pisarz już jako młody chłopiec bardzo szybko nauczył się samodzielności, choćby z uwagi na fakt, że wraz z bratem uczyli się w szkole z internatem. W Felbertal, międzynarodowej szkole, której założycielem i długoletnim dyrektorem był Alexej Stachowitsch, nauczył się Pollack zawodu cieśli.¹¹ Była ona prowadzona w duchu wielokulturowości i demokratycznych wartości, tak różnych od tych, które panowały w domu w Linzu oraz u dziadków w Amstetten. Wykształcony urzędnik bankowy oraz artysta Hans Pollack nie był silnym wzorcem osobowym dla młodego Martina Pollacka.

Ojczym był zupełnie niezaradny, sam nie potrafił nic w domu zrobić. Wywodził się z epoki, w której mężczyzna nie umiał zaparzyć kawy. Pamiętam, jak kiedyś przyjechałem ze szkoły, bo musiałem coś załatwić w Linzu, chyba pójść do lekarza. [...] Służącej też nie było, ojczym był w domu sam. Zapytałem, co jest do jedzenia. A on: „*Apfelstrudel*”. Otwieram lodówkę, a tam tylko ciasto z jabłkami, cała lodówka zapchana apfelstrudlem. Pytam: „Nic oprócz tego nie mamy?” A on: „A po co?” Przez kilka dni jadł tylko tę szarlotkę, na zimno, bo nie potrafił jej odgrzać. I był bardzo zadowolony, nie udawał.¹²

W przeciwieństwie do ojczyma, informacje na temat biologicznego ojca, przekazywane Martinowi Pollackowi przez dziadków oraz matkę, pozwoliły mu stworzyć

⁹ Katarzyna Bielas, Tropiciele, s. 31.

¹⁰ Dorota Kornas-Biela, Kulturowo-społeczne przyczyny kryzysu ojcostwa, [w:] Ojcostwo wobec wyzwań współczesności, Dorota Kornas-Biela (red.), Lublin 2007, s. 41.

¹¹ Katarzyna Bielas, Tropiciele, s. 68.

¹² Dorota Kornas-Biela, Kulturowo-społeczne przyczyny kryzysu ojcostwa, s. 38 i n.

obraz silnego, zdyscyplinowanego mężczyzny, alpinisty oraz członka korporacji studenckich takich jak Germania, które stanowiły przed drugą wojną ostoję poglądów faszystowskich. Mimo nieobecności fizycznej Gerharda Basta, jego postać lub też bardziej wyobrażenie o nim, mocno wpływało na kształtowanie się osobowości Pollacka, który nie upatrywał w ojczymie męskiego wzorca zachowania, również i z tego względu, że ojczym akceptował fakt, że jego żona Hilde stale posiadała kochanków, a jeden z nich, nazywany w domu rodzinnym w Linzu wujkiem Heinzem, wynajmował nawet pokój. Z kolei wraz z dorastaniem i kształtowaniem własnej tożsamości, Pollack ostatecznie zerwał kontakty z rodziną, postanawiając poświęcić się studiom slawistycznym, następnie polonistyce, którą studiował również w Warszawie. Wojciech Czeronko w przyczynku „Skutki braku ojca” podaje katalog najczęściej występujących skutków związanych z brakiem ojca lub niewielkim zakresem funkcjonowania ojca w rodzinie. „Ojciec staje się osobą peryferyjną, incydentalną, pojawiającą się w rzadkich, nieprzewidywalnych sytuacjach. Buduje to w dziecku poczucie braku bezpieczeństwa oraz prowadzi do wielu poważnych konsekwencji rozmaitej natury.”¹³

Wśród wspomnianego katalogu znajdziemy biedę, problem emocjonalne, ucieczki z domu, czy też gorsze wyniki w nauce. W przypadku Martina Pollacka mamy do czynienia z kontestacją przynależności do własnej rodziny zarówno tej biologicznej, jak i prawnej, czego przejawem był między innymi wybór studiów slawistycznych, kontynuowanych w Polsce, co w rodzinie o nazistowskich poglądach wywołało szok. Konsekwencją było zerwanie jakichkolwiek stosunków z dziadkami, rodzicami biologicznego ojca, z którymi nie spotkał się już nigdy za ich życia, po tym jak rozpoczął studia. Był to zatem przejaw ucieczki od uwikłania w bardzo skomplikowaną sytuację rodzinną. Jak podkreśla pisarz w wywiadzie udzielonym Katarzynie Bielas, doznał on szoku, gdy dowiedział się kim był jego biologiczny ojciec. Informacje, które po części przekazała mu matka, stały się katalizatorem, który wyzwolił chęć dokładnego zapoznania się z przeszłością rodzinną oraz przede wszystkim, zrekonstruowanie czynów ojca, zbrodniarza wojennego.¹⁴ Pollack zaznacza przy tym, że mimo zerwania kontaktów z rodziną, nigdy nie kontestował przynależności do niej i nie odciął się od odpowiedzialności za czyny ojca, czego przejawem jest fakt, że już kilkadziesiąt lat zajmuje się odtwarzaniem historii jego zbrodni, których dopuścił się w wielu krajach europejskich. Można zaryzykować stwierdzenie, że jest to reakcja na szok wywołany informacjami o ojcu uzyskanymi od matki, kiedy był jeszcze nastolatkiem. Reakcją mógłby być znany w psychologii mechanizm wyparcia. Pollack postanowił jednak zmierzyć się z tymi faktami, poszukując świadków czynów swojego ojca albo dokumentów, które by je potwierdzały. Punktem wyjścia dla rozważań nad nimi oraz analiza przyczyn takiej postawy ojca było założenie, że nie był on potworem, ale racjonalnie działającym człowiekiem, który świadome podejmował swoje decyzje. Ta teza

¹³ Wojciech Czeronko, Skutki braku ojca, [w:] Ojcostwo dzisiaj, Dorota Kornas-Biela (red.), Lublin 2010–2014, s. 176.

¹⁴ Katarzyna Bielas, Tropiciele, s. 58.

ma daleko idące konsekwencje nie tylko dla całej twórczości pisarza, jego stosunku do własnej przeszłości oraz komponentów tożsamości jako jednostki, ale do badań nad przyczynami powstania zbrodniczych ideologii w ogóle.

Zdałem sobie sprawę, że mam ojca zbrodniarza i co to znaczy. Nie zgadzam się jednak z tym, co czytałem w recenzjach książki, że tacy ludzie jak mój ojciec to bestie, potwory. Takie myślenie jest trochę infantylnie i niebezpieczne. [...] Ktoś jest potworem, zwierzęciem, a więc nie jest za swoje czyny odpowiedzialny albo jest przypadkiem patologicznego mordercy. [...] Oznaczałoby, że mamy w pewnym sensie problem z głowy, bo to nas, normalnych ludzi, nie dotyczy. Tamtych można gdzieś odizolować, zamknąć i cześć, do widzenia.¹⁵

Podsumowanie

Martin Pollack wychowywał się w rodzinie, w której realizowane były dwa modele ojcostwa, model ojca nieobecnego oraz prawnego. Paradoksalnie większy wpływ na jego późniejsze życie oraz karierę pisarską oraz dziennikarską wywarł ojciec nieobecny, Gerhard Bast, który oddziaływał na kształtowanie się światopoglądu swojego syna poprzez opowieści oraz samodzielną rekonstrukcję jego działań przez młodego Martina Pollacka. Ojczym, Hans Pollack, który otoczył go opieką, usynowił oraz realizował, przyjmując przytoczone wcześniej cztery aspekty ojcostwa, trzy z nich, a mianowicie ojcostwo w aspekcie moralnym, wychowawczym oraz psychicznym, nie stanowił dla Martina Pollacka żadnego wzorca postępowania. Całą swoją karierę dziennikarza, publicysty oraz pisarza poświęcił Pollack poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego jego biologiczny ojciec stał się bezwzględny nazistą, który szczególnie na wschodzie Europy dokonywał masakr ludności cywilnej. O wpływie, jaki na syna wywarł jego biologiczny ojciec, mogą świadczyć jego liczne publikacje, w tym między innymi: *Śmierć w bunkrze. Opowieść o moim ojcu*, *Skażone krajobrazy*, *Kobieta bez grobu. Historia mojej ciotki* oraz *Topografia pamięci*. Ojcostwo Gerharda Basta nie stało się dla jego biologicznego syna tabu, mimo że strategie przepracowywania przeszłości w tym aspekcie są niezwykle różne. Jako przykład można tu przytoczyć twórczość Niklasa Franka, syna Hansa Fanka, generalnego gubernatora okupowanych ziem polskich, który pisze o swoim ojcu z nienawiścią. Na drugim biegunie znajduje się Horst Wächter, który broni swojego ojca, zbrodniarza wojennego Ottona von Wächtera, założyciela dywizji SS Galizien. Ojciec jest dla Pollacka raczej punktem wyjścia dla rozważań nad naturą zła oraz przyczynami radykalizacji społeczeństwa, które utworowało drogę do narodowego socjalizmu w Austrii i Niemczech w XX wieku oraz krytycznej refleksji nad jego wpływem na swoją karierę i życie osobiste. Analizując relacje Martina Pollacka ze swoimi ojcami, czy to w wymiarze dosłownym (ojczym Hans Pollack) czy przenośnym (Gerhard Bast) w kontekście

¹⁵ Katarzyna Bielas, Tropiciele, s. 59 i n.

socjologicznej funkcji ojca w wychowaniu dziecka, można za Martą Biercą przyjąć, że ojciec jest pośrednikiem między bezpiecznym, wewnętrznym światem domowym, a światem zewnętrznym, w który wprowadza swoje dziecko.¹⁶ „Nic dziwnego, że w takiej wizji ojciec powinien wymagać od dziecka posłuszeństwa, stawiać wymagania i komunikować zasady postępowania, co ma skutkować wychowaniem i przygotowaniem do wejścia w pozarodzinne życie społeczne, nagradzając je własną miłością bądź karząc jej odebraniem”.¹⁷

W przypadku modelu ojcostwa realizowanego w domu Pollacków paradoksalnie funkcję tę spełnił ojciec nieobecny, Gerhard Bast, którego życie i działania podczas wojny stały się dla przyszłego pisarza impulsem do podjęcia dziennikarskich śledztw, które znalazły odzwierciedlenie w większości jego dotychczasowych utworów literackich.

Bibliografia

- Bierca Marta Magdalena, *Nowe wzory ojcostwa w Polsce*, Warszawa 2019.
- Bielas Katarzyna, *Tropiciel złych historii. Rozmowa z Martinem Pollackiem*, Wołowiec 2018.
- Czeronko Wojciech, *Skutki braku ojca*, [w:] *Ojcostwo dzisiaj*, Dorota Kornas-Biela (red.) Lublin 2010–2014, s. 171–183.
- Kornas-Biela Dorota, *Kulturowo-społeczne przyczyny kryzysu ojcostwa*, [w:] *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, Dorota Kornas-Biela (red.), Lublin 2007, s. 35–48.
- Pollack Martin, *O sile wspomnień*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki”, 112 (2015).
- Szulich-Kałuża Justyna, *Wadowski Dariusz, Tendencje przemian ojcostwa i roli ojca we współczesnym społeczeństwie*, [w:] *Ojcostwo dzisiaj*, Dorota Kornas-Biela (red.), Lublin 2010–14, s. 53–75.
- <http://www.polonika.at/index.php/miesiecznik/rozmowy-poloniki/373-moj-ojciec-esesman>
- <http://przegladpolityczny.pl/martin-pollack-konstrukcja-postpamieci/>

¹⁶ Por. Marta Magdalena Bierca, *Nowe wzory ojcostwa*, s. 93.

¹⁷ *Ibidem*.

Słowa kluczowe

tożsamość, tabu, literatura dokumentalna

Abstract

Tainted Landscapes of Childhood. Martin Pollack's literary struggle with the past – fathers as family taboos

Martin Pollack, one of Austria's most recognizable contemporary intellectuals, takes up family themes in his literary works, which are inextricably linked to the tragic and brutal events of the twentieth century. Pollack's biological father, Dr. Gerhard Bast, a high-ranking SS and Gestapo officer, was prosecuted for war crimes after World War II. The stepfather, like the writer's grandparents and uncles, did not renounce Nazi ideology until his death. Tabooization, denial and a conspiracy of silence were the methods used by the writer's mother, stepfather and grandparents in the face of childhood questions about his active father during the war, in an attempt to relativize the concept of crimes and responsibility for them. Pollack built an image of his father based on conversations with witnesses to his crimes, analysis of archival documents, as well as information received from interested, often anonymous readers. The image thus created had to replace memories of the father he never met. Gerhard Bast was thus an example of the so-called absentee father, who, due to his military and political involvement and the subsequent need to escape justice in post-war Austria, did not participate in the upbringing of his biological son. Hans Pollack, the author's stepfather, remarried his mother, actively participating in the upbringing of the future writer. Thus, here we have an example of the realization of two types of fatherhood, characteristic of the first half of the 20th century: an absent biological father and a legal father who assumes parental responsibilities. The purpose of the paper is to analyze the literary image of the realization of the above-mentioned models of fatherhood (legal and biological) in selected works by Martin Pollack.

Keywords

identity, taboo, literature non-fiction